REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-37
Dz. Sport 335-65
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 221 (3186) CZWARTEK, 16 WRZEŚNIA 1954 R. Cena 20 gr.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Dział finansowy 320-94
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Bezpieczeństwo Azji południowo-wschodniej może być zapewnione jedynie wspólnymi wysiłkami wszystkich państw tego obszaru

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie układu podpisanego w Manili

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR:

W ostatnim czasie, zwłaszcza w wyniku konferencji genewskiej, która doprowadziła do zaprzestania działań wojennych w Indochinach, jak również w wyniku fiaska planów utworzenia tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej", powstały warunki sprzyjające rozwiązaniu nie uregulowanych problemów międzynarodowych, w tym problemów dotyczących Azji.

Nasuwa się uzasadnione pytanie: w jakim stopniu wytworzona sytuacja wykorzystywana jest dla dalszego rozładowania napięcia międzynarodowego, dla uregulowania nierozwiązanych problemów Azji, w interesie narodów krajów azjatyckich oraz w interesie utrwalenia pokoju na Wschodzie.

Fakty dowodzą, że nie tylko w stosunku do Europy, lecz również w stosunku do Azji podejmowane są kroki nie mające nic wspólnego ani z interesami narodów, ani z interesami utrwalenia pokoju, lecz wprost przeciwnie, przyczyniające się do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej i stwarzające przeszkody na drodze do uregulowania nierozwiązanych problemów.

Jak wiadomo, już od kilku miesięcy z inicjatywy i pod presją Stanów Zjednoczonych dokonywane są pod pretekstem „obrony" krajów Azji południowo-wschodniej przed komunizmem

(Dokończenie na str. 2)

Mieszkańcy Wybrzeża witają filmowców radzieckich

Na zdjęciu od prawej: scenarzysta filmu festiwalowego „Skanderbeg" Michał Papawa, aktorka filmowa Walentyna Uszakowa, znakomity reżyser filmowy Sergiusz Jutkiewicz, artystka filmowa Ludmiła Czyrkowa i dyr. Depart. Rozp. Filmów Ministerstwa Kultury Sergiusz Trofimow.

Fot. Ferster

Akademia w Leningradzie poświęcona przyjaźni radziecko-polskiej

MOSKWA (PAP). W Leningradzie odbyła się 14 bm. uroczysta akademia, poświęcona przyjaźni radziecko - polskiej.

Olbrzymią salę akademickiego teatru dramatycznego im. Aleksandra Puszkina zdobiły flagi państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Na podium widniało hasło w językach rosyjskim i polskim: „Niech żyje wieczysta i niezłomna przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!" W teatrze zebrali się działacze nauki i sztuki, robotnicy, inżynierowie i pracownicy zakładów przemysłowych Leningradu oraz młodzież studiująca.

Długo nie milknącymi oklaskami powitali zgromadzeni delegację Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, która zajęła miejsce w prezydium.

Akademię zagaił artysta ludowy ZSRR **N. Czerkasow.** Orkiestra wykonała państwowe hymny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Referat pt. „Przyjaźń braterska i współpraca narodów radzieckiego i polskiego" wygłosił członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR prof. **N. Bielczikow.**

Kierownik delegacji polskiej **W. Barcikowski** zapoznał obecnych z sukcesami narodu polskiego w budowie socjalizmu.

Po części oficjalnej odbył się koncert z udziałem artystów teatrów leningradzkich.

Akademia upłynęła w serdecznej atmosferze i przekształciła się w manifestację niezłomnej przyjaźni między narodami ZSRR i Polski.

Przedstawiciele narodu chińskiego zebrali się, by uchwalić pierwszą w dziejach Chin konstytucję

PEKIN (PAP). Uroczysty i odświętny wygląd przybrała sala Huaiżentan. Tu przed pięciu laty sesja Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej uchwaliła ogólny program. 15 września 1954 r. rozpoczęła się w tej sali pierwsza sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych — najwyższego organu władzy państwowej Chin Ludowych.

Ze wszystkich stron kraju przyjechali tu przedstawiciele narodu chińskiego w celu powzięcia uchwał, które mieć będą doniosłe, historyczne znaczenie dla dalszego rozwoju Chin na drodze budownictwa socjalistycznego.

Chińczycy i Ujgurowie, Kazachowie, Mongołowie i Tybetańczycy, przedstawiciele narodowości Miao, Jao, Czuang i wielu innych mniejszości narodowych, którzy przybyli na sesję Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, stanowią jedną wielonarodową rodzinę wolnych i równouprawnionych narodów ChRL.

Przewodniczący **Mao Tse-tung** oznajmił, że pierwsza sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych została otwarta.

Oświadczył on, że zadaniem sesji jest:

uchwalenie konstytucji;
uchwalenie ważnych ustaw;
zatwierdzenie sprawozdania z działalności rządu;
wybór nowych kierowników władz państwowych.

Podkreślając wielkie historyczne znaczenie sesji, przewodniczący **Mao Tse-tung** oświadczył m. in.:

„Obecna sesja jest nowym etapem na drodze dalszych zwycięstw i sukcesów naszego narodu od chwili utworzenia republiki w roku 1949. Konstytucja, która ma być omówiona i uchwalona na obecnej sesji, posunie znacznie naprzód sprawę socjalizmu.

Naszym głównym zadaniem jest zjednoczenie narodu, zdobycie poparcia wszystkich naszych przyjaciół na całym świecie, wytężenie wszystkich sił, aby zbudować wielkie państwo socjalistyczne, aby obronić pokój i przyczynić się do postępu ludzkości.

Naród nasz powinien wytrwale pracować i zrobić wszystko, co w jego mocy, aby przyswoić sobie przodujące doświadczenie Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów, ludzi naszych powinna cechować uczciwość, skromność, szczerość i pracowitość. Powinni oni wspierać się nawzajem i pomagać sobie, wystrzegać się zarozumiałości i pychy i powinni dołożyć wszelkich starań, aby w toku realizacji kilku planów pięcioletnich uczynić z naszego kraju, który obecnie jest zacofany pod względem gospodarczym i kulturalnym, wielkie uprzemysłowione państwo o wysokim poziomie nowoczesnej kultury.

Sprawa nasza jest słuszna. A słusznej sprawie żaden wróg nie może zaszkodzić.

Źródłem naszej siły jest Komunistyczna Partia Chin, która jest naszym drogowskazem".

Uczestnicy sesji wybrali 97 członków prezydium Zgromadzenia z **Mao Tse-tungiem** na czele.

W obradach sesji bierze udział 1.141 deputowanych, 85 deputowanych nie przybyło z powodu choroby lub innych przeszkód.

Trzy nowe PGR-y powstały już na odłogach woj. gdańskiego

W woj. gdańskim, w okolicach Gniewu, pow. Tczew, od lat leżały odłogiem poważne obszary ziemi. W roku bież. ziemie te, o powierzchni ponad 1300 ha, przejęły do zagospodarowania PGR-y, które zorganizowały tu trzy nowe gospodarstwa: Dzierżążno, Gogolewo i Gętomia.

W nowopowstałych gospodarstwach, które włączono do zespołu Gniewskie Młyny, pracują już brygady traktorowe, dla których zorganizowano w istniejących budynkach pomieszczenia mieszkalne.

Załogi przystąpiły już do prac. W okresie ostatnich dni wykonano 343 ha podorywek, zaorano 184 ha i 150 ha zasiano ozimin ami.

Już ponad 1700 młodzieży stanęło do walki o zagospodarowanie odłogów

WARSZAWA (PAP). **Już ponad 1700 młodzieży stanęło na apel Zarządu Głównego ZMP do zaciągu pionierskiego.** Z wielu województw donoszą o dalszych licznych zgłoszeniach młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej, która pragnie wyjechać na wieś, by walczyć o pełne zagospodarowanie odłogów.

M. in. na Kielecczyźnie tylko do dnia 12 bm. podania z prośbą o wyjazd do PGR złożyło 275 chłopców i dziewcząt. Wśród zgłaszających się do zaciągu jest wiele młodzieży wiejskiej.

Pionierskim zaciągiem gorąco interesują się także robotnicy państwowych gospodarstw rolnych, którzy z radością oczekują pierwszych pionierów. Przykładem tego jest list robotników PGR Odrzechowo, pow. Sanok, adresowany do ZW ZMP w Rzeszowie. W liście tym piszą oni o pracy w gospodarstwie, warunkach bytowych, zarobkach i czekającej na pionierów pracy. Kończą swój list słowami: **„Czekamy na was, na wasze młode ręce i gorące serca. Przyjeżdżajcie, by wspólnie z nami pracować dla wielkiej sprawy, jaką jest walka o wzrost produkcji rolnej, o lepszy urodzaj i wysokie plony".**

Zmiana na stanowisku przewodniczącego Komitetu do Spraw Radiofonii

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. **Tadeusza Galińskiego,** dotychczasowego redaktora naczelnego „Trybuny Robotniczej" w Stalinogrodzie, przewodniczącym Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio".

Dotychczasowy przewodniczący Komitetu ob. **Romuald Gadomski** przechodzi do innej pracy.

Plan Edena przewiduje remilitaryzację Niemiec zachodnich pod szyldem paktu brukselskiego

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska komentując wyniki rozmów brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena z Adenauerem precyzuje, na czym polega proponowany przez Edena „zastępczy" projekt uzbrojenia Niemiec zachodnich po odrzuceniu przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o EWO.

Agencja Reutera stwierdza, że **Eden wysuwa propozycję przyjęcia Niemiec zachodnich i Włoch do paktu brukselskiego.** Jak wiadomo, pakt ten został zawarty w marcu 1948 r. przez Wielką Brytanię, Francję, Belgię, Holandię i Luksemburg. **Pakt brukselski stanowić miał gwarancję przeciwko odrodzeniu militaryzmu niemieckiego. Proponowane przez Edena przyjęcie Niemiec zachodnich do tego paktu spowodowałoby zasadniczą zmianę tekstu oraz charakteru tego paktu. Z paktu skierowanego przeciwko odrodzeniu militaryzmu niemieckiego przekształciłby się pakt brukselski w ugrupowanie agresywne z udziałem zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich.**

Informując o wspomnianym projekcie Edena, agencja Reutera podkreśla, że „propozycja brytyjskiego ministra spraw zagranicznych ma być wstępem, poprzedzającym przyjęcie Niemiec zachodnich do organizacji atlantyckiej".

Premier japoński wezwany przed parlamentarną komisję śledczą

NOWY JORK (PAP). Z Tokio donoszą, że premier Joszida wezwany został przed parlamentarną komisję śledczą, powołaną dla zbadania sprawy, tzw. skandalu stoczniowego — wielkiej afery korupcyjnej, w którą wmieszanych jest wielu polityków japońskich.

Wezwania do stawienia się przed komisją otrzymali również minister transportu Iszi, generalny sekretarz partii liberalnej Ikeda i b. minister sprawiedliwości Inukai.

Premier Joszida zakomunikował przewodniczącemu parlamentu, że nie stanie przed komisją parlamentarną, zanim nie odbędzie planowanej w najbliższym czasie podróży do Kanady i Europy zachodniej. Joszida złoży m. in. dwudniową wizytę w Bonn.

Wielki strajk w amerykańskich zakładach atomowych

NOWY JORK (PAP). Jak donosi prasa amerykańska, 18.000 robotników zatrudnionych przy budowie wielkich zakładów atomowych w Waverly w stanie Ohio proklamowało strajk na tle ekonomicznym.

Prace przy budowie zakładów zostały całkowicie wstrzymane.

Jubileuszowy rejs m-s „Batory"

Jak nam donosi korespondent ST. CZERWIK z PLO, wrześniowy rejs do Indii naszego pięknego transatlantyku jest rejsem jubileuszowym, — setnym, odbywanym na liniach regularnych.

„Batory" jest statkiem o wyjątkowo bogatym „życiorysie". W 1939 roku opuścił Gdynię na kilka lat. W okresie wojny był używany przez alianckie władze wojskowe do transportu wojsk do Europy.

Po wojnie, po dłuższych staraniach polskich władz, nasz piękny motorowiec wraca do kraju. Odnowiony w stoczni w Antwerpii oraz stoczniach polskich, od 1947 roku kursuje na regularnej linii pomiędzy Gdynią a Nowym Jorkiem. Na skutek coraz częstszych szykan ze strony władz amerykańskich, usiłujących zlikwidować linię, obsługiwaną przez „Batorego", statek skierowany został na linię towarowo - pasażerską pomiędzy Gdynią a portami Indii.

Tak w latach ubiegłych, jak i obecnie „Batory", dzięki swemu luksusowemu wyposażeniu oraz ofiarności załogi, wyrobił sobie opinię jednego z najlepszych statków pasażerskich świata.

(ski)

Nasz komentarz

Dzieci rybaków czekają na internat

Toczy się już normalnym trybem życie w setkach szkół podstawowych w miastach i wsiach naszego województwa. Młodzież przygotowuje się pilnie do zadań, jakie czekają ją w następnych dziesięcioleciach Polski Ludowej. W ubiegłych latach wiele zrobiono dla zapewnienia młodzieży jak najlepszych warunków do nauki. Prawo do oświaty zostało w pełni urzeczywistnione. Nie ma dziś dziecka w wieku szkolnym, dla którego nie byłoby miejsca w szkole.

Tym bardziej przykre są więc te nieliczne sytuacje, kiedy na skutek pewnych okoliczności dzieci nie mają w ogóle możności korzystania z nauki szkolnej, względnie mają poważnie utrudnione dojście do szkoły.

Jest taka miejscowość, prawdopodobnie jedyna w naszym województwie, w której zamieszkałe dzieci nie mogły w dniu 1-go września wraz ze swymi rówieśnikami przekroczyć progu szkolnego. Miejscowością tą jest OSADA RYBACKA PIASKI, położona na Mierzei Wiślanej, którą od Łysicy (Krynicy Morskiej), gdzie znajduje się szkoła, dzieli 18 km piaszczystej drogi. Dziś w Piaskach jest zaledwie kilkoro dzieci w wieku szkolnym, ale już wkrótce będzie kilkanaścioro, gdyż dzięki akcji osiedleńczej zamieszka tam jeszcze około 10 rodzin rybackich.

W początku bieżącego roku WYDZIAŁ OŚWIATY PREZ. POW. RN W ELBLĄGU zapewnił Spółdzielnię Pracy Rybołówstwa Morskiego „Pokój" w Tolkmicku, że otwarty będzie przy szkole w Łysicy INTERNAT dla dzieci rybaków z sąsiednich osad rybackich. Niestety, mimo że rok szkolny rozpoczęty, internatu w Łysicy nie ma, a dzieci pionierów osadnictwa rybackiego, zagospodarowujących opuszczoną dotychczas osadę, nie mogą korzystać z nauki.

Internat jest bezwzględnie potrzebny nie tylko dla dzieci rybaków z osady Piaski. Jest on również potrzebny dla dzieci z osad położonych na Mierzei Wiślanej między Kątami Rybackimi a Łysicą, gdyż dzieci z tych osad zmuszone są obecnie przebywać codziennie 4 do 6 km piaszczystej drogi, aby się dostać do szkoły.

Jest rzeczą konieczną, aby Wydział Oświaty Prez. Woj. RN zainteresował się natychmiast tą sprawą i udzielił odpowiedniej pomocy Wydz. Oświaty Prez. PRN tak, aby internat dla dzieci rybaków uruchomiony został w Łysicy jeszcze w bieżącym miesiącu.

A. D.

Niech żyje niezwyciężony Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — ostoja wolności i niepodległości narodów!

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

usilne przygotowania w celu skle cenia nowego agresywnego bloku militarnego w tej strefie. Przy gotowania te rozpoczęły się jesz cze przed konferencją genewską, przy czym inicjatorzy nowego bloku w istocie rzeczy nie ukry wali nawet, że chcieli postawić konferencję genewską przed fak tem dokonanym i tym samym skazać ją na fiasko. Właśnie w związku z tym Stany Zjednoczo ne wywierały presję na Anglię, Francję oraz na szereg innych państw, aby przyśpieszyć utwo rzenie wspomnianego nowego u grupowania militarnego.

Jest również rzeczą wiadomą, że mimo prób doprowadzenia do fiaska konferencji genewskiej lub rozsadzenia tej konferencji w czasie trwania obrad, olbrzy mia większość uczestników kon ferencji licząc się ze wzmagają cymi się coraz bardziej żądania mi narodów, by położyć kres woj nie w Indochinach, osiągnęła po rozumienie, w rezultacie położo no kres przede wszystkim woj nie w Indochinach i stworzono warunki ostatecznego uregulowa nia sytuacji w tym rejonie z u względnieniem słusznych dążeń narodów Indochin do niezawisło ści narodowej. Obecnie Stany Zje dnoczone żywiąc widocznie na dzieję, że „poprawią" sytuację, w jakiej znaleźli się zwolennicy po lityki „z pozycji siły" w związku z fiaskiem układu o „europej skiej wspólnocie obronnej", pod jęły — przy poparciu Anglii i Francji — nowe kroki w ce lu zmontowania ugrupowania militarnego, tym razem w strefie Azji i Oceanu Spokojnego. Zna lazło to wyraz w zwołaniu konfe rencji w Manili, która odbyła się w dniach od 6 do 8 września, gdzie podpisano tzw. „układ o obronie Azji południowo-wschod niej". Inicjatorzy tego układu ro bią wiele szumu, przedstawiając go jako sukces wspomnianej po lityki „z pozycji siły".

O tym, co oznacza ten układ i jakie są cele z nim związane, mó wi fakt, że konferencja ta była przygotowana nie przez kraje Azji południowo - wschodniej, lecz — jak wiadomo — została przygo towana i przeprowadzona przez mocarstwa zachodnie za plecami krajów Azji, przy czym główną rolę odegrały Stany Zje dnoczone, mimo że granice Sta nów Zjednoczonych znajdują się o kilka tysięcy kilometrów od Azji południowo - wschodniej. Już ten fakt dostatecznie dobitnie świadczy o tym, w czyich in teresach tworzy się nowe ugru powanie i co są warte wszelkie zapewnienia, że odpowiada ono rzekomo interesom krajów Azji południowo - wschodniej.

Jeśli chodzi o uczestników kon ferencji, to, jak wiadomo, oprócz Stanów Zjednoczonych wzięły w niej udział Wielka Brytania, Francja, Australia, Nowa Zelan dia, Syjam, Filipiny i Pakistan. W ten sposób inicjatorzy zwoła nia konferencji, którzy twierdzą, że zadaniem nowego ugrupowa nia jest rzekomo „zbiorowa o brona krajów Azji południowo-wschodniej", zdołali przyciągnąć do udziału w konferencji jedynie trzy kraje tej strefy — Syjam, Filipiny i Pakistan, które spęta ne są niewolniczymi układami z USA o „pomocy wojskowej i go spodarczej". Pozostałymi uczest nikami, oprócz Stanów Zjedno czonych, Anglii i Francji, są do minia brytyjskie: Australia i No wa Zelandia, tj. państwa, których zależność polityczna i gospodar cza od mocarstw kolonialnych jest dobrze znana.

Przytłaczająca większość kra jów Azji południowo - wschod niej bez większego trudu rozszy frowała prawdziwe cele organiza torów konferencji w Manili. W rezultacie takie kraje, jak Indie, Indonezja, Burma i Cejlon odmó wiły udziału w konferencji. A więc większość krajów Azji po łudniowo - wschodniej, które u siłowano wciągnąć do wspomnia nego wyżej bloku, w tym — In die i Indonezja, posiadające łącz nie około 400 milionów ludności, odmówiła udziału w tym bloku.

Natomiast ludność krajów Azji południowo - wschodniej, które pod naciskiem mocarstw kolonial nych podpisały układ w Manili, stanowi mniej niż jedną piątą lu dności całej Azji południowo-wschodniej i tylko około jednej dziesiątej ludności wszystkich krajów azjatyckich.

Dane te pokazują jasno, jaki jest stosunek narodów Azji połu dniowo - wschodniej do narzuca nych im z zewnątrz planów utwo rzenia ugrupowania militarnego w tej strefie i jak dalece plany te są obce ich interesom.

Ponadto przeciwko agresyw nym planom występuje takie wielkie państwo Azji jak Chiń ska Republika Ludowa o 600-mi lionowej ludności, słusznie uwa żając, że utworzenie wymienio nego wyżej ugrupowania militar nego zagraża jego bezpieczeń stwu.

Już fakty te dowodzą, jak peł ne fałszu są twierdzenia, że kon ferencja w Manili i podpisany przez jej uczestników układ ma ją rzekomo na celu „obronę" kra jów Azji południowo - wschod niej i odpowiadają interesom tej narodów.

Świadczy o tym także treść pod pisanego w Manili układu.

Z tekstu układu wynika, że zmierza on w rzeczywistości do celów agresywnych i jest przede wszystkim skierowany przeciwko państwom azjatyckim.

Artykuł 4 układu przewiduje, że jego uczestnicy będą się kon sultowali między sobą w wypad ku powstania pewnej określonej „sytuacji", przy czym mają oni na myśli — jak to niedwuznacz nie i niejednokrotnie podkreślali — wszelkie wydarzenia w tych krajach, nie odpowiadające inte resom wielkich mocarstw kolo nialnych i ich planom strategicz no - wojskowym. Stanowisko ta kie zajmował i zajmuje nadal rząd USA wobec Indochin i wal ki narodowo - wyzwoleńczej w Indochinach. To właśnie zademonstrował rząd Stanów Zjed noczonych, wysuwając w czasie podpisywania układu zastrzeże nie, w którym dla zamydlenia oczu oświadcza, że posunięcia przewidywane układem wymie rzone są rzekomo przeciwko ja kiejś „agresji komunistycznej".

O agresywnym charakterze te go ugrupowania militarnego świadczy również fakt, że uczes tniczyć w nim, w myśl warun ków układu, mogą tylko pań stwa, które „są w stanie przyczy nić się do realizacji celów niniej szego układu". Inaczej mówiąc, decyzja o tym, czy to lub inne państwo podpada pod taką defi nicję, zastrzeżona zostaje w peł ni inicjatorom układu. W prakty ce oznacza to, że skład tego u grupowania, jak i jego charakter dyktowany będzie całkowicie przez Stany Zjednoczone. Nie tru dno spostrzec, że wszystko to wią że się bezpośrednio z polityką mocarstw zachodnich, zmierzają cą do tworzenia agresywnych u grupowań militarnych w Euro pie z udziałem zremilitaryzowa nych Niemiec zachodnich.

Oficjalne koła Stanów Zjedno czonych i innych uczestników konferencji w Manili oświadcza ją, że mają zamiar połączyć swe wysiłki, aby przeszkodzić „dywer syjnej działalności" wobec kra jów Azji południowo - wschod niej. O tym samym jest mowa również w podpisanym przez nich układzie. Każdy jednak, kto zna fakty i rzeczywistą sytuację w tej strefie, może łatwo stwier dzić, jak niedorzeczne są tego ro dzaju oświadczenia. „Działalno ścią dywersyjną" nazywają oni ruch narodowo - wyzwoleńczy narodów tej strefy, ich walkę o niezawisłość, o wyzwolenie spod wielowiekowego ucisku kolonial nego. Tym właśnie tłumaczyć na leży uporczywe próby podejmo wane przez mocarstwa zachod nie, a zwłaszcza USA, by zmon tować w strefie Azji i Oceanu Spokojnego taką organizację woj skową, którą można byłoby wy korzystać przede wszystkim do rozprawienia się z ruchem naro dowo - wyzwoleńczym w krajach Azji południowo - wschodniej.

Fakt, że tym próbom towarzy szą stale kłamliwe insynuacje pod adresem komunizmu oraz wypady przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Chińskiej Repu blice Ludowej, nie zmienia istoty rzeczy. Nie jest to nowa metoda. Uciekali się do niej w swoim czasie organizatorzy tzw. „paktu antykominternowskiego". Uciekają się też do niej obecnie, zwłaszcza w USA, zwolennicy po lityki „z pozycji siły" za każdym razem, kiedy ta polityka doznaje niepowodzenia. Uciekają się do niej oni zwykle wówczas, gdy trzeba oszukać opinię publiczną i kiedy pragnie się zamaskować prawdziwe cele związane z mon towaniem tego czy innego agre sywnego ugrupowania.

Inicjatorzy „układu o obronie Azji południowo - wschodniej" twierdzą, że jego zadaniem jest również przyczyniać się do „eko nomicznego postępu" krajów Azji południowo-wschodniej. Jednak że twierdzenie to nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Za wiera ono tyleż prawdy, ile jej jest w oświadczeniach, jakoby stworzenie nowego bloku militar nego podyktowane było troską o obronę krajów Azji południo wo-wschodniej. W istocie rzeczy natomiast jego organizatorzy po święcają wiele uwagi ekonomicz nym celom tego bloku nie z jakiejś tam troski o potrzeby eko nomiczne narodów tej strefy, lecz ze względu na własne ciasne inte resy — przeważnie natury woj skowo-strategicznej. Nie jest przy padkiem, że sekretarz stanu USA Dulles mówiąc o znaczeniu woj skowo-strategicznym strefy Azji południowo-wschodniej już w marcu br. podkreślał, że „strefa ta obfituje w różne surowce, jak np. cyna, ropa naftowa, kauczuk i ruda żelazna..."

Tak więc kraje Azji południo wo-wschodniej mają być dostaw cami surowców strategicznych dla przemysłu wojennego Stanów Zjednoczonych i ich partnerów w Bloku Atlantyckim. Wyznacza się im również w przyszłości rolę do datków surowcowych do gospo darki wielkich mocarstw kolonial nych. W tym właśnie tkwi sens „posunięć gospodarczych", które mają być jednym z zadań uczest ników układu.

Nowe ugrupowanie militarne stanowi w istocie rzeczy blok mo carstw kolonialnych; u podstaw tego bloku tkwią imperialistyczne cele utrzymania ich pozycji gospodarczych i politycznych w Azji, gdzie sytuacja zmieniła się radykalnie, zwłaszcza w związku z historycznym zwycięstwem wiel kiego narodu chińskiego, który położył kres obcemu uciskowi, ustanowił w swym kraju władzę ludową i wkroczył zdecydowanie na drogę postępu gospodarczego i kulturalnego. Można stwierdzić z całą pewnością, że mimo prób zakucia w kajdany rozwijającego się nieustannie ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji, — naro dy krajów azjatyckich pójdą dro gą niezależnego rozwoju naro dowego.

Podobnie jak bezpieczeństwo Europy, prawdziwe bezpieczeńst wo narodów Azji południowo-wschodniej może być zapewnione jedynie dzięki wspólnym wysił kom wszystkich państw tego ob szaru, niezależnie od ich ustroju społecznego, bez dyktatu i inge rencji z zewnątrz. Właśnie ta za sada, odpowiadająca interesom nie tylko narodów Azji, lecz tak że interesom całego świata, legła u podstaw wspólnych deklaracji Chińskiej Republiki Ludowej i Indii z 28 czerwca oraz Chiń skiej Republiki Ludowej i Bur my z 30 czerwca br.

Nie ulega wątpliwości, że tylko pokojowe warunki rozwoju naro dów Azji na zasadzie uznania ich niezawisłości i suwerenności mogą stworzyć możliwości ich rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Nie można w związku z tym nie zgo dzić się z premierem Indii Nehru, który w swym niedawnym prze mówieniu wygłoszonym w Izbie Ludowej, mówiąc o znaczeniu po łożenia kresu działaniom wojen nym w Indochinach, oświadczył: „Dzięki uregulowaniu sprawy In dochin Azja może mieć więcej na dziei na pokój i stabilizację".

Organizatorzy nowego agresyw nego ugrupowania usiłują wciąg nąć doń w tej lub innej formie Laos, Kambodżę i Wietnam po łudniowy. Dołączony do układu protokół stwierdza wyraźnie, że artykuły układu przewidujące po sunięcia wojskowe i gospodarcze mogą być zastosowane również w Kambodży, Laosie i Wietnamie południowym. Oprócz tego arty kuł 4 układu, który dotyczy zo bowiązań militarnych, oraz arty kuł 8 stwierdzają, że uczestnicy układu mogą według własnego uznania rozszerzać zasięg działa nia układu na każde terytorium. Włączenie do układu tych posta nowień świadczy niedwuznacznie o jawnym dążeniu do tego, by przeszkodzić wykonaniu porozu mienia genewskiego w stosunku do Laosu, Kambodży i Wietnamu.

Nie od rzeczy jednak będzie przypomnieć autorom „układu o obronie Azji południowo-wschod niej", że wspomniane próby nie dadzą się pogodzić z zobowiąza niami, jakie uczestnicy porozu mienia genewskiego powzięli w stosunku do Wietnamu, Laosu i Kambodży. Zobowiązania te i oświadczenia złożone w Gene wie przez przedstawicieli Laosu Kambodży i Wietnamu południo wego wykluczają możność wciąg nięcia ich do jakichkolwiek ugru powań militarnych.

Zwolennicy polityki „z pozycji siły" oświadczają we wstępie do układu, że jest on rzekomo zgod ny z celami i zasadami Karty Na rodów Zjednoczonych.

Nie trudno jednak spostrzec, że tego rodzaju deklaracje pozbawio ne są wszelkich podstaw. W isto cie rzeczy układ podpisany w Ma nili, podobnie jak porozumienia w sprawie utworzenia innych zamkniętych agresywnych ugru powań militarnych, w rodzaju Paktu Północno-Atlantyckiego, pozostaje w rażącej sprzeczności z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych. W da nym wypadku nadużywa się imie nia i flagi ONZ dla zamaskowa nia poczynań nie mających nic wspólnego z pokojowymi zasada mi Narodów Zjednoczonych i z interesami utrzymania pokoju, po czynań zmierzających do przygo towania nowej wojny.

Już nie po raz pierwszy tworze nie militarnych ugrupowań państw usiłuje się usprawiedliwić przez powoływanie się na inte resy „obrony" i na przyczynia nie się do „ekonomicznego postę pu" narodów krajów wciąganych do takich ugrupowań. Tak było wówczas, kiedy powstawał blok atlantycki, tak było, kiedy opra cowywano plany utworzenia zban krutowanej obecnie „europejskiej wspólnoty obronnej". To samo powtarza się w danym wypadku.

Zwraca uwagę okoliczność, że niektórzy z uczestników konferen cji w Manili składali jeszcze nie dawno deklaracje o swym zrozu mieniu narodowych potrzeb lu dów Azji i podkreślali swe prag nienie znormalizowania swoich stosunków z Chinami Ludowymi. W związku z tym warto przypom nieć odpowiednie deklaracje ofi cjalnych przedstawicieli Anglii, jak również Francji, składane w szczególności podczas konferencji genewskiej. Ale wolno zapytać, jak pogodzić takie deklaracje z udziałem Anglii i Francji w agre sywnym bloku militarnym, wy mierzonym przeciwko krajom A zji w ogóle i przeciw Chinom w szczególności. Rząd radziecki mo że traktować konferencję w Ma nili i podpisanie „układu o obro nie Azji południowo-wschodniej" jedynie jako poczynania wymie rzone przeciwko interesom bez pieczeństwa w Azji i na Dalekim Wschodzie oraz jednocześnie prze ciwko interesom wolności i nieza wisłości narodów azjatyckich. Na państwa będące inicjatorami u tworzenia tego nowego bloku mi litarnego w strefie Azji południo wo-wschodniej i Oceanu Spokoj nego spada cała odpowiedzialność za ich poczynania, które pozosta ją w jaskrawej sprzeczności z dą żeniami do utrwalenia pokoju.

Kampania wyborcza w NRD

Przemówienie Waltera Ulbrichta

BERLIN (PAP). W dniu 17 października br. odbędą się wy bory do Izby Ludowej Niemiec kiej Republiki Demokratycznej i do okręgowych zgromadzeń lu dowych.

13 września odbyło się w Lip sku zebranie, na którym wygło sił przemówienie pierwszy sekre tarz KC SED, wicepremier rządu NRD Walter Ulbricht. Na zebra niu obecni byli także przedstawi ciele robotników zachodnio-nie mieckich, którzy przybyli na Tar gi Lipskie.

Walter Ulbricht podkreślił, że **Front Narodowy wysunął takich kandydatów na deputowanych do Izby Ludowej, którzy będą wal czyli o pokój, o zjednoczenie Nie miec na zasadach demokratycz nych i o postęp.** Zaznaczył on, że cała niemiecka klasa robotni cza, wszelkie siły demokratycz ne powinny zjednoczyć się w wal ce przeciwko monopolistycznemu kapitałowi i wskrzeszaniu mili taryzmu w Niemczech zachod nich. **Blokowi militarystów** — o świadczył Ulbricht — **trzeba przeciwstawić front obrońców pokoju.**

Wicepremier Ulbricht podkre ślił, że Front Narodowy walczy nie o interesy tej lub innej partii, lecz o interesy wszystkich Niem ców o zjednoczenie ojczyzny i o pokojowe budownictwo.

Wrogowie narodu zagarnęli władzę

Odezwa KC Komunistycznej Partii Brazylii

NOWY JORK (PAP). — Dzien nik „Imprensa Popular" ogłosił odezwę Komitetu Centralnego Ko munistycznej Partii Brazylii, opu blikowaną w związku z ostatnim zamachem stanu w Brazylii.

— Najgorsi wrogowie narodu — stwierdza m. in. odezwa — przy użyciu siły zbrojnej zagarnęli władzę, aby wydać Brazylię na łaskę i niełaskę magnatów amerykańskich. Koła rządzące USA starają się wzmocnić swe po zycje w Brazylii.

Rząd Vargasa zastąpiony został przez amerykańską dyktaturę Ca fe Filho. Generałowie, którzy do konali zamachu, mówią wiele o demokracji i konstytucji, lecz jed nocześnie każą policji strzelać do ludności. Naród nie da się oszu kać. Wie on, że władzę zagarnęli ludzie najbardziej przezeń znienawidzeni. Masy ludowe dają wyraz swemu oburzeniu i protestują przeciwko amerykańskiemu za machowi stanu, manifestując na ulicach miast brazylijskich.

Komitet Centralny wzywa wszystkich patriotów, niezależnie od ich przekonań politycznych i wyznania do zjednoczenia się w walce o prawa narodu i swobody demokratyczne.

Rząd chilijski likwiduje resztki swobód demokratycznych

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Santiago, rząd chilijski, nie mogąc powstrzymać gwałtownego wzrostu inflacji i poprawić sytuacji gospodarczej kraju, postanowił wprowadzić jawną dyktaturę, aby zdławić walkę klasy robotniczej i całego narodu o swe prawa.

Do kongresu wniesiony został projekt ustawy, zakazującej strajków i likwidującej resztki swobód demokratycznych.

10 września rząd Ibaneza del Campo wprowadził stan wyjątkowy w pięciu największych prowincjach chilijskich, ogarniętych falą strajków. Rząd wydał dekret wzywający robotników do powrotu do fabryk pod groźbą natychmiastowego zwolnienia z pracy.

13 września del Campo przedstawił kongresowi projekt ustawy o udzielaniu rządowi nieograniczonych pełnomocnictw i dyktatorskich uprawnień.

Tysięczna tona termofosfatu magnezowego

WROCŁAW (PAP). Zespół che mików z Instytutu Kwasu Siar kowego i Nawozów Fosforowych wraz z załogą Zakładów Kwasu Siarkowego Wizów, zameldowały o wykonaniu swego zobowiąza nia, podjętego na cześć II Zjazdu PZPR.

W dniu 14 bm. „Wizów" wy produkował próbnie 1000-ną tonę nowego nawozu fosforowego — termofosfatu magnezowego.

Realizując to zobowiązanie chemicy przeprowadzili 3000 prób laboratoryjnych, ustalając najwłaściwszą technologię pro dukcji nowego nawozu.

Osiągnięto wysokie wskaźniki wydajności surowca i urządzeń. **Uzyskano wysokoprocentowy na wóz sztuczny, w pełni rozpuszczalny i przyswajany przez rośliny. Prócz tego ma on tę zaletę, że produkcja jego jest stosunko wo prosta i tania.**

O los pamiątkarstwa kaszubskiego

czyli w sprawie „Wdzydzany"

Dopiero niedawno zamknięta została pokonkursowa wystawa pamiątkarstwa, a już mieszkańcy Wybrzeża niecierpliwie oczeku ją, **kiedy w sklepach pojawią się piękne drobiazgi, pokazane na wystawie.** O tym, jak będą one atrakcyjne w sprzedaży, świad czyło powodzenie wystawy, py tania zwiedzających: gdzie to, czy tamto można kupić. Tak więc nasza ekspozytura CPLiA powinna jak najszybciej przystą pić do masowej produkcji wed ług wzorów, uzyskanych w dwóch etapach konkursu. Powin na, ale w tej dziedzinie nastrę czają się pewne trudności.

Przede wszystkim obecnie CPLiA w skali krajowej przechodzi reorganizację. Na miejsce dotychczasowego Zarządu Głów nego w Warszawie powstaje Kra jowy Związek Spółdzielń Prze mysłu Ludowego i Artystyczne go, któremu bezpośrednio będą podlegały spółdzielnie. Czy taka struktura będzie słuszna? Wy daje się, że jednak powinny po zostać jakieś komórki o charak terze organizacyjno - administra cyjnym w skali wojewódzkiej, ewentualnie okręgowej. Ale nie to jest najważniejsze. W tej chwili interesuje nas decyzja, związana z reorganizacją, a mają ca na celu oczyszczenie profilu PL i A — przekazanie niektó rych spółdzielni naszej ekspozy tury CPLiA innym związkom branżowym.

I tak np. wszystkie spółdziel nie zabawkarskie ekspozytury gdyńskiej będą przekazane przej ściowo Zw. Branż. Spółdz. Drzew nych i Wytw. Różnej, później zaś przejdą pod opiekę Centralnego Zarządu Przemysłu Zabawkar skiego — słusznie. Trudno rów nież kwestionować wyeliminowa nie z pionu PL i A tkackiej spół dzielni lęborskiej. **Co najmniej dziwna jest jednak decyzja w sprawie „Wdzydzany" w Gdyni, która zajmuje się haftem, plecionkarstwem, pamiątkarstwem i dziewiarstwem. Otóż według de cyzji Zarządu Głównego CPLiA spółdzielnia ta ma być przekaza na Związkowi Branżowemu O dzieżowo - Włókienniczo - Skó rzanemu (!).**

Od kiedy to związek ten inte resują hafty, plecionki i pamiąt karstwo?! Nawet biorąc pod u wagę specyficzny charakter dzie wiarstwa — każdy sweterek wy konywany przez „Wdzydzanę" jest inny, przy czym wszystkie wykazują dobry poziom artysty czny — to i ta produkcja kwali fikuje się raczej do przemysłu artystycznego, niż do Związku Branżowego Odzieżowo - Włó kienniczo - Skórzanego.

Nas interesuje jednak głów nie przyszłość produkcji haf tów, plecionek i drobiazgów pamiątkarskich „Wdzydzany". Po co organizuje się kursy hafciarskie (w grudniu ub. roku), skoro teraz likwiduje się produkcję haftów? Dla czego zaprzepaszcza się jedy ną w naszym województwie spółdzielnię, która podjęła ini cjatywę kontynuowania pięk nej, ginącej już gałęzi kaszub skiej sztuki ludowej — wy plątania z korzeni sosny? Dla czego wreszcie — i to właś nie teraz po konkursie i wy stawie, kiedy przed pamiąt karstwem stają szczególnie po ważne zadania — podejmuje się decyzję, która sprowadza się do zlikwidowania produk cji pamiątek? Jest w tym ja kiś rażący brak konsekwen cji.

Jeżeli w spółdzielni „Wdzydza na" istnieje pewien procent pro dukcji, który można uznać za nieprofilowy, to czy po prostu nie można by tego działu przeka zać wspomnianemu Związko wi Branżowemu, samą zaś spół dzielnię pozostawiając w pionie PL i A? Albo jeszcze inaczej. Je żeli chodzi o oczyszczenie profilu produkcji, a zarazem zmniejsze nie liczby spółdzielń PL i A, to czy nie można by „Wdzydzany" połączyć z jakąś inną spółdziel nią, przekazując produkcję nie profilową Związkowi Branżowe mu Odzieżowo - Włókienniczo - Skórzanemu?

W każdym bądź razie obecna decyzja faktycznej likwidacji „Wdzydzany" nie wydaje się słuszna i sądzimy, że po głęb szym przeanalizowaniu tej spra wy Zarząd Główny CPLiA w Warszawie dojdzie do tego sa mego wniosku. **(it)**

W ZSRR zaorano już blisko 5 milionów ha nowych ziem

MOSKWA (PAP). Sowchozy Kazachstanu, Uralu, Syberii i Powołża kontynuują pomyślnie zagospodarowywanie ziem no wych i nie uprawianych. **Do 7) września zaorano blisko 5 milio nów ha nowych ziem.** Państwo wy plan na rok bieżący wykona ny został w 114 proc.

W wielu okręgach Kazachsta nu i Federacji Rosyjskiej dobie gają końca prace specjalnych ekip gleboznawców. **Zadaniem tych ekspedycji jest oddanie pod uprawę ponad 15 milionów ha nowych żyznych obszarów.**

Nasza KRONIKA

16 WRZEŚNIA 1951 R.

uruchomiony został największy i naj nowocześniejszy w Polsce kocioł w elektrowni w Zabrzu. Ten wysokoprę żny kocioł produkuje parę, którą za sila się turbozespoły, wytwarzające moc, odpowiadającą zapotrzebowaniu dużego, liczącego kilkaset tysięcy mie szkańców miasta. Kocioł w Zabrzu — to była pierwsza jaskółka unowocześ nienia przestarzałego sposobu wytwa rzania energii w naszych elektrow niach.

»O jeżu zaklętym«

Piękną bajkę **„O jeżu zaklętym"** pióra **Czesławy Rączaszkowej** wystawia teatr małych ludzi **„Gnom"** z Warszawy. Będzie to baśń sceniczna w 4 odsłonach, którą mali ludzie odegrają w **Teatrze Wielkim we Wrzeszczu** w sobotę 18 bm. o godz. 15 i w niedzielę 19 bm. o godz. 11.

Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" we Wrzeszczu i w kasie teatru w dniach przedstawień. Ceny od 4—12 zł. Dla zakładów pracy i szkół zniżki.

Dzisiaj we Wrzeszczu

Z inicjatywy Woj. Zarz. TPP-R dla uświetnienia obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wystąpi dziś o godz. 18 w sali przy ul. Wajdeloty Międzyspółdzielniany Zespół Pieśni i Tańca „Bałtyk".

Serdeczne powitanie filmowców radzieckich w Gdańsku

Jak już donosiliśmy na Wybrzeżu przebywa grupa radzieckich pracowników kinematografii: reżyser **Sergiusz Jutkiewicz**, autor scenariuszy filmowych **Michał Papawa** (obaj współtwórcy filmu „Skanderbeg") aktorki Walentyna Uszakowa i Ludmiła Czyrkowa oraz dyr. Departamentu Rozpowszechniania Filmów w Ministerstwie Kultury ZSRR Sergiusz Trofimow.

We wtorek odbyło się w kinie „Leningrad" spotkanie mieszkańców Gdańska z radzieckimi filmowcami. Przybyli na nie: konsul generalny ZSRR **N. K. Talyzin**, I sekretarz KW PZPR **Jan Trusz**, sekretarz KW PZPR **Janusz Korczyński**, z-ca przewodniczącego Prezydium Woj. RN **Makowski**, przewodniczący WRZZ **Stefan Leitgeber**, przewodniczący Prezydium MRN **Stanisław Szmidt** oraz delegacje młodzieży. Gości przedstawił zebranym dyr. OZK **Bolesław Michalewski**, a w imieniu władz i społeczeństwa powitał członek Prezydium Woj. RN **Henryk Feder.**

Miarą sympatii i stosunku obecnych na sali do przyjaciół z Kraju Rad były rzęsiste oklaski witające ukazanie się gości na scenie i wiązanki kwiatów wręczone im przez młodzież. Za serdeczne przyjęcie podziękował w imieniu kolegów **Sergiusz Jutkiewicz**, dwukrotny laureat Nagrody Stalinowskiej. Mówiąc o braterskich stosunkach panujących między krajami obozu pokoju, podkreślił on, że również im zawdzięczać należy powstanie filmu „Skanderbeg" owocu wspólnej produkcji radziecko - albańskiej. Przed wyświetleniem filmu „Skanderbeg" głos zabrał również **Michał Papawa** opowiadając o pracy jego realizatorów oraz gorącym poparciu i pomocy ze strony ludu albańskiego. Nagrodzony burzą oklasków radziecki scenarzysta wzniósł po polsku okrzyk na cześć przyjaźni między obu naszymi bratnimi narodami.

W podobnie serdecznej atmosferze upłynęły wczoraj spotkania gości ze społeczeństwem w kinie „Warszawa" w Gdyni i „Bałtyk" w Sopocie.

Cyrk nr 3 w Gdyni

Cyrk nr 3 zakończył swe przedstawienia w Gdańsku i przenosi się obecnie do Gdyni, gdzie wystąpi z premierą w dniu 18 bm. (w sobotę) o godz. 19,15. Począwszy od tego dnia wznowiona zostanie akrobatyka napowietrzna. W niedzielę i poniedziałek (19 i 20 bm.) odbędą się po 2 przedstawienia o godz. 16 i 19,30, wykonane w całości przez artystów czechosłowackich, występujących u nas gościnnie. Od 21 do 26 bm. przedstawienia o godz. 19,15 w wykonaniu artystów cyrku nr 3.

Komitety blokowe dla Warszawy

We wrześniu, będącym corocznie miesiącem zwiększonej ofiarności społeczeństwa całego kraju w świadczeniach na odbudowę Warszawy — również i mieszkańcy Gdańska wystąpili z nową inicjatywą pomocy stolicy. Komitet blokowy nr 86 z Wrzeszcza, z przewodniczącym Andrzejem Nagengastem, zobowiązał się przeprowadzić na swoich posesjach zbiórkę złomu i makulatury a uzyskane fundusze przekazać na SFOS.

Komitet blokowy nr 86 wzywa do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie komitety w trójmieście.

Co gdzie kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Tragedia optymistyczna" — godz. 19—22.30.
Państw. Teatr Lalek — Gdańsk — „Dumna legenda" — godz. 14.
Teatr Kameralny — Sopot — „Nie igra się z miłością" — godz. 19—21.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Żabusia" — godz. 19—21.
Sala Prez. MRN — Gdynia, ul. Bema — „Księżniczka Czardasza" — godzina 19.30 — w wykonaniu Objazdowej Operetki Warszawskiej.

KINA

(wg inf. Okr. Zarz. Kin w Gdańsku)
GDAŃSK „Leningrad" — „Skanderbeg" g. 15.30, 18, 20.30. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Urwis Gawroche" — godzina 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Cztery serca" — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Taniec z różami" — godz. 18, 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Sadko" — godz. 16, 18, 20.
SOPOT — „Bałtyk" — „Dygnitarz na tratwie" — godz. 15.30 17.30, 19.30. „Polonia" — „Bitwa stalingradzka" I s. — godz. 16, 18, 20. **Kino letnie** — „Konstanty Zasionow" — godz. 19.30.
GDYNIA — „Atlantic" — „Admirał Uszakow" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Nierozłączni przyjaciele" — godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Promienie śmierci" — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Grzesznicy bez winy" — godz. 17, 19. **GRABÓWEK** — „Fala" — „As wywiadu" — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Wielkie polowanie" — godz. 17, 19.
WEJHEROWO — „Świt" — „Promienie śmierci". **LĘBORK** — „Fregata" — „Skanderbeg". **PRUSZCZ** „Krakus" — „O szóstej wieczorem po wojnie". **PUCK** — „Mewa" — „Strażnica w górach". **JASTARNIA** — „Hel" — „Orzeł Kaukazu" I s. **ŁEBA** — „Rybak" — „Wschodnie zaloty"

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Rokossowskiego 35 — tel. 351-22 **NOWY PORT** — ulica Oliwska 83/4 — tel. 332-13 **ORUNIA** — ul. Jedności Robotniczej 111 — tel. 347-27 **STOGI** — ul. Stryjewskiego 29 — tel. 315-59 **WRZESZCZ** — ulica Grunwaldzka 52 — tel. 423-06. **SOPOT** — ul. Stalina 791 — tel. 523-84 **ORŁOWO** — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. **GDYNIA** — ul. Starowiejska 34 — tel. 18-55. **GRABÓWEK** — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

Za przykładem spółdzielczości przemysłowej ZSRR

Wzgląd na dobro konsumenta cechować winien pracę naszych spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych

Dnia 14 bm. w Klubie Wojewódzkim TPPR we Wrzeszczu odbyła się centralna akademia inaugurująca obchód Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowana przez Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych woj. gdańskiego. Na akademię przybyli m. in. przedstawiciele KW PZPR, SD, Prez. Woj. RN, ZMP, Ligi Kobiet, Zarządu Woj. TPPR, Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, oraz Gdańskiej Izby Rzemieślniczej.

Uroczystość zagaił przewodniczący koła TPPR przy Delegaturze ZSP i Rz. ob. **Stachowski.** Następnie referat wygłosił przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego poseł **Gabryl.** Mówca scharakteryzował pokrótce pokojową politykę Związku Radzieckiego i z kolei przeszedł do omówienia stosunku Kraju Rad do Polski. **„Radziecka, fachowa pomoc** — powiedział poseł Gabryl — **pozwoliła odbudować Stocznię Gdańską. Z radzieckich dostaw powstaje w Planie 6-letnim — 60 większych zakładów produkcyjnych".**

Następnie mówca scharakteryzował rozwój spółdzielni przemysłowych i rzemiosła w ZSRR i przytoczył bardzo bogatą listę artykułów produkowanych przez spółdzielczość przemysłową w Związku Radzieckim. Przemysł spółdzielczy pokrywa tam 52 proc. produkcji zabawek dziecięcych, 50 proc. produkcji konfekcji bieliźniarskiej, a stolarstwo spółdzielcze zaspokaja w 42 proc. zapotrzebowanie na meble w ZSRR. Dzięki polepszeniu i potanieniu produkcji konsument radziecki może obecnie za 50 rubli kupić tyle towaru, ile kupował 5 lat temu za 100 rubli. „Bo — powiedział poseł Gabryl — **radziecką spółdzielczość przemysłową i rzemieślniczą cechuje przede wszystkim wzgląd na dobro mas pracujących, na dobro konsumenta".**

Z kolei mówca wysunął w referacie kilka tez, które sprowadzały się do zagadnienia **ściślejszego niż dotąd związania pracy Komisji Drobnej Wytwórczości Rad Narodowych z ruchem spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej, oraz oparcia go (jak w ZSRR) na szerokiej współpracy z naukowcami.**

Na zakończenie referatu mówca wniósł okrzyk na cześć narodu radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej, przyjęty entuzjastycznie przez zebranych.

Po referacie odbyła się część artystyczna, na której program złożyły się występy Zespołu Pieśni i Tańca **„Bałtyk".**

(ld)

MiGAWKi wybrzeża

Radiowe figielki

Co byśmy powiedzieli w takim wypadku: pasażer przychodzi na dworzec o godz. 21.15, bo o 21,30 odjeżdża jego pociąg — i dowiaduje się, że z przyczyn wiadomych tylko pracownikom stacji pociąg odszedł pół godziny wcześniej. Prawdopodobnie nie mielibyśmy słów na wyrażenie oburzenia.

Na szczęście na kolei takie wypadki się nie zdarzają. W Polskim Radio natomiast jest rzeczą przyjętą, że co pewien czas robi się słuchaczom takie niespodzianki. Naiwny posiadacz radia, który łudzi się, że o 21,30 usłyszy w programie II dziennik wieczorny, otrzymuje zamiast niego orkiestrę mandolinistów, bo dziennik „odszedł" tego dnia pół godziny wcześniej.

A nam się wydaje, że dziennik, zarówno poranny, jak wieczorny powinien być czymś tak stałym, jak sygnał czasu, a płatanie figli słuchaczom jest co najmniej nie na miejscu. (zg)

Uszczęśliwi nas płat celofanu

Arbuz — to wonny, soczysty przysmak jesienny. Amatorzy tego owocu korzystają z obecnego sezonu i chętnie odwiedzają stoiska PSS czy MHD na gdańskim rynku, dziwiąc się jedynie, dlaczego żaden ze sprzedawców nie wpadł jeszcze na „genialną i odkrywczą" myśl, że przekrojony już owoc można by nakryć celofanem, chroniąc go w ten prosty sposób przed inwazją łakomych much i tumanami kurzu.

Ten sposób zabezpieczenia owocu na pewno dodatnio wpłynie na apetyt amatorów arbuzów, którzy obecnie niechętnie myślą o niewidocznej warstwie kurzu, zjadanej razem z różowym miąszem. (n)

Uczuciowy stosunek do pracy tajemnicą dobrych rezultatów

„Jest bardzo dokładna i sumienna. Stale pogłębia swą wiedzę i wymienia spostrzeżenia z kolegami. Jej stosunek do ucznia jest pełen troski i serdeczności. W ubiegłych latach osiągnęła najlepszą frekwencję i najlepsze wyniki nauczania. Lekcje jej są żywe, ciekawe, mobilizujące do pracy".

Tak mniej więcej brzmi uzasadnienie spoczywającego w aktach Wydziału Oświaty Prez. Woj. RN wniosku o nadanie **Zofii Kartuszewicz** Złotego Krzyża Zasługi, który został jej wręczony 26 sierpnia br. na konferencji nauczycielskiej.

Zofia Kartuszewicz jest nauczycielką Podstawowej Szkoły dla Pracujących w Gdańsku-Wrzeszczu. Drobna, niemłoda, ale niezwykle żywotna i pełna zapału potrafi zainteresować swego rozmówcę, a sądząc z wyników — także ucznia.

— Kocham swój zawód — mówi ob. Kartuszewicz. — Materiał nie praca zawodowa nie jest mi potrzebna, bo mąż i dorosły syn pracują, ale **nie wyobrażam sobie bezczynnego życia. Dziś kiedy tyle się wkoło robi, czuję, że muszę się włączyć w ten ogólny rytm. Inaczej byłabym poza nawiasem społeczeństwa. I może właśnie ten wkład uczuciowy jest tajemnicą moich dobrych rezultatów.**

— Bardziej uchwytne, realne metody? Oczywiście są także. Ale bardzo proste. Staram się lekcje urozmaicać i ożywiać. Niestety odczuwamy ogromny brak pomocy naukowych. Trzeba je samemu wymyślać. Większość ich to wycinki i ilustracje z pism, które kolekcjonujemy z wielkim zapałem wspólnie z uczniami. Poza tym omawiamy na lekcjach rozmaite aktualne zagadnienia, dzielimy się doświadczeniami z zakładów pracy. To wszystko niezwykle uczniów mobilizuje.

Wprowadziłam także w swojej klasie podział na dwie współzawodniczące ze sobą grupy. Grupowi robią co się da, żeby w miesięcznym rozrachunku zespół zdobył pierwsze miejsce. Sprawdzają nawet w domu przyczyny nieobecności, organizują wzajemną pomoc w nauce. I jak się emocjonują. Zdarzyło się, że 17-letni chłopak płakał, kiedy się okazało, że przepadły szanse na pierwsze miejsce.

Trzeba zdać sobie sprawę z trudnych warunków pracy szkoły wieczorowej. Przede wszystkim element: Większość uczniów to młodzież pracująca, która bądź z racji lenistwa, bądź złego zachowania nie ukończyła szkoły przedpołudniowej. Wódka, papierosy, chuligaństwo są zjawiskami częstymi. Poza tym — po 8-godzinnym dniu pracy umysł nie jest tak świeży i chłonny jak rano, nie ma także mowy o zadawaniu dużej ilości materiału do domu. **Dopiero biorąc to wszystko pod uwagę ocenimy należycie fakt, że nauczycielka Zofia Kartuszewicz potrafiła swych uczniów zdyscyplinować i związać emocjonalnie ze szkołą.**

Kończąc rozmowę Zofia Kartuszewicz powiedziała: — Jestem żoną marynarza i matką marynarza. Wiadomo, że większość żon marynarzy nie pracuje, nie zajmuje się nawet pracą społeczną. A szkoda! Że jednak nie wszystkie jesteśmy takie, niech świadczy mój Złoty Krzyż Zasługi. Przyznam się zresztą, że tak wysokim odznaczeniem byłam zaskoczona. To było dla mnie wielkie przeżycie — tym bardziej, że rok temu siostra nauczycielka, a w tym roku brat — kierownik Domu Książki również zostali odznaczeni Złotymi Krzyżami, a mąż otrzymał II nagrodę za racjonalizatorstwo. Proszę sobie wyobrazić — taka szczęśliwa rodzina! Toteż przyrzekłam sobie w obecnym roku szkolnym przyłożyć się w dwójnasób do pracy.

(drw)

II lista wygranych wielkiej loterii fantowej na budowę Warszawy

Teczka — nr 11824, 9802, portfel — 10772, portmonetka — 6233, rękawiczki — 12336, neseser — 4860, pióro wieczne — 3914, 10098, 18667, kolnierz futrzany — 5094, papierosy — 16073, 1344, herbata — 10454, 7493, 16154, 17693, 14409, sardynki — 14553, papierośnica — 9005, komplet kosmetyczny — 3992, popielniczka — 15297, 9924 figurka — 7268, miś pluszowy — 9512, lustro — 18946, mydło — 17633, 6700, 759, 12409, 2360, 11724, 77, 907, 14765, 6569, 15895, 4959, 5496, 11253, woda kolońska — 5179, 16042, 13755, 8826, pantofle damskie — 13452, 12464, 5477, 8077, buciki dziecięce — 687, 4011, 2942, sandałki — 4206, bamboszki — 8574, 17588, komplet dziecięcy — 19950, okulary sion. — 18583, czapka męska — 12798, kapturek — 9040, czapki — 11031, 220, 11178, kapelusz dziecięcy — 8720, 18978, 7347, czapeczki — 2966, 5824, 1771, pantofle ranne — 2073, 8320, rękawiczki — 18664, szalik — 9945, sukienka dziec. — 11240, 7574, 10599, 2731.

Wygrane można odbierać w „Orbisie" we Wrzeszczu codziennie od godz. 16—18 w terminie do 15. 10. br.

Wycieczki do Warszawy

Zarząd Oddziału PTTK w Gdańsku organizuje jednodniową wycieczkę pociągiem do Warszawy. Wyjazd dnia 18 września br. godz. 22,45 z Gdyni — powrót dnia 20 bm. godz. 5,01 rano, przyjazd do Gdańska. Zapisy w Oddziale Gdańskim PTTK, ul. Długa 45 do dnia 17 bm.

Koszt wycieczki 122 zł od osoby. W programie zwiedzanie miasta i muzeum oraz popołudniówka teatralna.

Dyskusja o wystawie

W piątek 17 bm. o godz. 16 w pawilonie wystawowym przy molo w Sopocie odbędzie się dyskusja na temat IX okręgowej wystawy Zw. Pol. Artystów Plastyków.

Konkurs filmowy w radio

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Okręgowy Zarząd Kin, Centrala Wynajmu Filmów oraz Rozgłośnia Polskiego Radia w Gdańsku, ogłaszają dwa niezwykle interesujące konkursy radiowe, mające na celu popularyzację najcelniejszych osiągnięć kinematografii radzieckiej.

Pierwszy, ujęty w formie zagadek słowno - muzycznych da szerokim rzeszom słuchaczy możność sprawdzenia swojej znajomości filmu radzieckiego i polegać będzie na odgadnięciu tytułów filmów, których fragmenty znajdą się w zagadce. Na konkurs ten złożą się dwie zagadki, które Rozgłośnia Gdańska nada w specjalnych audycjach: **w sobotę 18. 9. godz. 17.50 oraz w niedzielę 26. 9. godz. 21.15.**

Drugi konkurs poświęcony będzie filmom dotąd nieznanym naszej publiczności, wchodzącym w program tegorocznego festiwalu filmów radzieckich. Tym razem konkurs polegać będzie na napisaniu i przesłaniu do Polskiego Radia **recenzji z filmu,** który najbardziej poruszy widza.

Za trafne rozwiązanie i najlepsze wypowiedzi w jednym i drugim konkursie, wyżej wymienione instytucje przewidują cenne nagrody, jak: **radioodbiornik, wieczne pióro, teczka skórzana, biblioteczka** itp. oraz szereg nagród pocieszenia w postaci abonamentów kinowych. A więc wszyscy bierzemy udział w wielkich konkursach filmu i Polskiego Radia.

»KRÓLOWA BALU«

Na zdjęciu: scena z barwnego filmu radzieckiego, zrealizowanego na podstawie noweli Antoniego Czechowa. „Królową balu" ujrzymy w dniach od 22 do 26 bm. w kinie „Bałtyk" w Sopocie, od 27 do 1.10. br. w kinie „Warszawa" w Gdyni i od 2 do 6.10 br. w kinie „Leningrad" w Gdańsku.

Dla pracowników bibliotek

W celu podwyższenia kwalifikacji kierowników i pracowników fachowych bibliotek przyzakładowych — zorganizowany został w Warszawie roczny **KORESPONDENCYJNY KURS BIBLIOTEKARSKI.** Przyjmowane nań będą przede wszystkim osoby już pracujące w bibliotekach, mające ukończone 17 lat i średnie wykształcenie. (Wyjątkowo po 7-kl. szkoły podstawowej). Obok zasadniczej, samodzielnej nauki z otrzymywanych skryptów i podanej bibliografii, dla uczestników kursu organizowane będą konferencje w punktach konsultacyjnych istniejących w poszczególnych województwach oraz udzielane porady.

Na kurs kierują zakłady pracy. Wymagane dokumenty (ankietę, życiorys, metrykę, świadectwo szkolne i dwie fotografie) przesłać należy do 1 października br. na adres: Państwowy Zaoczny Kurs Bibliotekarski, Warszawa, Elektoralna 12/14. Nauka bezpłatna. Wyjazdy na egzaminy i konferencje pokrywają zakłady pracy.

Janusz Meissner NIEBIESKIE DROGI

91)

Piotr patrzył na to z zaciętą, pobladłą twarzą. Jeszcze chwila i rąbną podwoziem o ziemię z wysokości pięciu, czy sześciu metrów.

Wtem ryknęły silniki i Piotr poczuł, że serce skacze mu do gardła.

— Za późno! Teraz dopiero zwalą się na skrzydło...

Maszyna szła w dół przepadała, tonęła. Motory jęczały, wyły, spazmując rozpaczliwie, jakby w śmiertelnym przerażeniu. Lecz ten ich wysiłek przemógł w końcu bezwład samolotu — skrzydła weszły w tęgi opływ, poniosły, dźwignęły kadłub w górę, tuż nad konary sosen.

— Do licha! — westchnął Piotr. — Niewiele brakowało...

Pragnął w tej chwili tylko jednego: znaleźć się w kabinie razem ze swoją załogą i ująć ster w ręce. Lecz to pragnienie było nieziszczalne. Opuścił ich, a jego miejsce musiał zająć Flisak, który jeszcze nie dostatecznie panował nad maszyną. Musiał. Tak mu nakazywało przekonanie, poczucie ważności ich pracy, honor i solidarność załogi.

W krótkim przebłysku zrozumienia Piotr ujrzał całą tę sprawę. Jakby odsłoniła się kurtyna, za którą stali oni — jego załoga, i Janczar, i Dobrowolski, i Hanka i cała młodzież lotnicza i w oddali wielki tłum ludzi wśród zgiełku wytężonej pracy, jak go sobie wyobrażał przelatując niedawno nad dymiącymi kominami hut i kopalń. Wzywali go, wyciągali przyjaźnie dłonie, byli gotowi przyjąć go między siebie.

Lecz po drugiej stronie była Mary, a on sam stał po środku i wahał się, podczas gdy obie nierówne grupy oddalały się na lewo i na prawo, pozostawiając go niezdecydowanego w rosnącej pustce.

Otrząsnął się: cóż za przywidzenia i to w takiej chwili!

Poczuł lekki zawrót głowy. Przypisał to zmęczeniu drogą i nie przespaną nocą. Rozejrzał się za swoim samolotem i z pewnym zdziwieniem stwierdził, że maszyna ciągle jeszcze wznosi się na wprost, nisko nad lasem, walcząc o każdy metr wysokości. Oto Flisak kładzie ją w skręt, odchodzi w lewo, nie wyciągając podwozia.

Tymczasem spod magazynu ktoś kołuje na start.

— Niech zaczeka — mówi Piotr do startowego. — Tam znów jeden chce lądować.

Jakaś CSS-13 zniża się, siada przy chorągiewce, odpełza w bok.

— Teraz można wypuścić tego.

Dwupłatowiec podryguje na nierównościach, ustawia się dokładnie pod wiatr.

— Start!

Mały silnik kleboce, zdobywa się na warkot, na ryk. Zdźbła trawy ulatują w górę spod uniesionego ogona, ster boczny wykręca to w lewo, to w prawo, trzymając maszynę na prostej. Pilot wyciąga ją trochę za wcześnie, ale wyrównywa, nabiera szybkości, pnie się ponad las, odchodzi na kurs.

Li-2 płynie w stronę Kolna. Piotr prowadzi ją wzrokiem, przemawiając do Flisaka, jakby tamten mógł go usłyszeć:

— Spokojnie, Jasiu, spokojnie. Możesz zmniejszyć obroty.

I Flisak w tej samej chwili redukuje gaz. Ma ze dwieście metrów. Powinien tak dociągnąć do bagnistej łąki na południe od miasta i tam zawrócić.

Zawraca!

Podnosi się z wirażu, wchodzi na prostą, mija tor kolejowy.

Jeszcze trochę, jeszcze, jeszcze... Teraz zamknąć gaz!

Silniki cichną.

Trzymać ją na małej szybkości — niech trochę przepada. Nie dodawać gazu! Dobrze, dobrze.

Ogromny cień samolotu biegnie poprzez zagajnik, drga, jakby zaczepiał o młode sosenki. Maszyna, już wyrównana, przemyka tuż za nim nad ich wierzchołkami.

Trzymać, trzymać — myśli Piotr. — I — teraz! Ster na siebie!

Cień na ziemi zwalnia, samolot dogania go wreszcie, chwyta kołami i już nie wypuszcza.

* * *

— Nic mi nie jest — oświadczył Piotr. — Takie tam zadrapanie! Mogę latać, choćby do południa.

Obejrzał się na Elmera.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚMIAŁO i szczerze

Dżungla na przystani

Śpieszę donieść, że wszyscy przechodnie są „zachwyceni" lasem, jaki w ciągu krótkiego czasu „wzorowej gospodarki" wyrósł na przystani kajakowej „Stali" przy Żabim Kruku w Gdańsku.

Przed kilku laty teren ten był urządzony, pięknie zagospodarowany przez mieszkających przy tej ulicy ludzi, którzy pozakładali ogródki, łącząc piękne z pożytecznym; na poletkach było już bardzo dużo krzewów i drzew owocowych, lecz wszystko uległo zagładzie.

Dziś w wyniku tej „zapobiegliwej" gospodarki kierownictwa „Stali" na terenie tym rosną chwasty do wysokości 2 m. Czyż by nie można było tego placu oczyścić i przeznaczyć na miejsce zabaw dla dzieci, których na tej ulicy jest ponad trzydzieści? — o ile, oczywiście, teren ten nie może być w inny sposób należycie wykorzystany. Dzieci nasze, nie mając miejsca zabaw, bawią się na ulicy, (na której jest duży ruch samochodowy), gdyż z terenu „Stali" są dosłownie wypędzane przez gospodarza, widocznie w obawie o... całość chwastów.

„Jeden z mieszkańców"

W innych ustach

BRAK STOLIKA I KRZESEŁ...

...może zniechęci „alkoholowych" klientów sklepu PSS nr 9 do urządzania tam libacji — wyjaśnia **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sopocie** w odpowiedzi na not. „Dlaczego"? z dnia 25. 8. — Kierownik sklepu nie wypraszał hałaśliwych gości, ponieważ obecność ich nie miała zasadniczego wpływu na tok obsługiwania pozostałej klienteli i nie było żadnych uwag na ten temat ze strony kupujących. Obecnie usunięto stolik i krzesła ze sklepu i, prawdopodobnie, tym samym „pokusę" do odsiadywania i prowadzenia dyskusji przy piwie.

ŻLE SIĘ BAWICIE, DZIECI!

Ten apel jest skierowany pod adresem chłopców z Pucka, którzy znaleźli szczególne zajęcie, polegające na słownym atakowaniu przechodzących osób. Ulubionym miejscem tych „zabaw" jest okolica dworca kolejowego i rynku — donosi nasz korespondent ob. **Kazimierz Wilandt.** — A czy to wypada, aby młodzi obywatele powiatowego miasta w najbliższej przyszłości tak się zachowywali? To naprawdę wstyd dla dzieci i ostrzeżenie dla rodziców, którzy powinni bardziej zająć się swoim potomstwem.

Odpowiedzi Redakcji

T. Charliński, Kwidzyn. — Kasjerka kina miała pełne prawo tak postąpić, ponieważ dla korzystających z abonamentów rezerwuje się stale miejsca.

R. Terlecki, Sopot. — Nie możemy wykorzystać Waszego listu, ponieważ nie podaliście daty, kiedy pobrano od Was wyższą opłatę pocztową.

St. Trafas, Wrzeszcz. — Nie mamy wpływu na zachowywanie się dzieci na ulicach. W takich wypadkach, jak opisany przez Was, należy interweniować u rodziców, lub też zwrócić się do szkoły, do której młodzież uczęszcza.

Obywatela, który przyniósł do redakcji jedwabną chusteczkę damską, uprzejmie prosimy o podanie bliższych danych, tj. kiedy i gdzie chustka została kupiona.

M. Mazurkiewicz, Skórcz. — Okręgowy Zarząd Kin w Gdańsku zapewnił nas, że gromada Wielbrandowo będzie w dalszym ciągu obsługiwana przez kina objazdowe.

Józefa Stef., Wrzeszcz. — O niewłaściwym postępowaniu kasjerki poinformowaliśmy jej władze zwierzchnie.

Brunon Bauza, Orunia. — MZBM 1 zacznie budować studnię na Waszej ulicy w początkach października br. Dotychczas rozpoczęcie robót wstrzymywał brak siatki filtracyjnej.

St. Sikora, Wrzeszcz. — Mleko może na dostawiać do domów klientów, jeśli są dadywcy na pełne dwunastki butelek mleka, gdyż tyle zawiera transporter. Mleko dostarcza się przed sklep ok. godz. 4 rano i stoi ono do chwili otwarcia sklepu. Zbyt często zdarza się, że pojedyncze butelki giną, tylko całe transportery zostają. Musicie więc czekać do zebrania się reflektantów na 12 butelek, lub na czyjąś rezygnację z dostawy mleka. Sprzedawcy sklepowi są materialnie zainteresowani w dostarczeniu jak największej ilości mleka klientom do domów i nikomu nie robią trudności bez uzasadnionych powodów.

W. M., Pelplin. W Sopocie kursy szoferskie organizuje Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców, Sopot, 23 Marca 11. Obecny kurs zaczął się 3 bm. Kursy takie organizowane są co 2 miesiące. Należy złożyć podanie, życiorys, 2 zdjęcia i zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia.

Eugeniusz Hewak, Elbląg. Istnieje Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych w Gdyni, ul. Adwokacka 18, (przyjęcia interesantów we wtorki w godz. 17—20). Związek taki ma wkrótce powstać również w Elblągu. Tymczasem możecie zapisać się do związku w Gdyni. Związek służy swym członkom wszelkimi informacjami w sprawie hodowli i pomocą w uzyskaniu materiałów koniecznych do założenia hodowli.

Romualda Lisak, Elbląg. Zwróćcie się pisemnie do Ministertwa Spraw Zagranicznych, Warszawa.

DZIŚ w RADIO

CZWARTEK — 16. IX. 54 r.

7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Mozaika muzyczna. 7.40 — Komunikaty. 7.50 — Wiadomości. 8.00 — Muzyka. 8.25 — Serwis CZRM dla rybaków. 8.28 — Muzyka. 11.50 — Komunikaty. 12.04 — Wiad. 12.10 — Wiązanka walców. 13.10 — PRZEGLĄD PRASY. 13.15 — Koncert ork. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Kom. o stanie wod. 14.10 — Aud. dla klas I i II. 14.30 — Aud. dla klas V. 15.00 — Muzyka. 15.15 — Koncert solistów. 15.40 — „Swojskie melodie". 16.00 — „Radiowa Gazetka Młodzieżowa". 16.15 — „Przy muzyce o sporcie". 16.25 — „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 16.40 — Aud. morska. 16.50 — Muzyka rozr. 17.00 — Słuch. dla dzieci. 17.40 — Aud. ze świetlicy PKP w Lęborku. 18.05 — Aud. dla kobiet. 18.10 — „Rozmawiamy ze słuchaczami". 18.15 — Wiad. 18.20 — „Mistrzowie sceny operowej". 18.50 — Pog. przyrodnicza. 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — Wiersze Cypriana Norwida. 19.45 — Kompozytor tygodnia. 20.30 — „Wielcy podróżnicy". 21.30 — Stan pogody. 21.45 — Wiad. sportowe. 21.50 — Muzyka tan. 21.50 — Dziennik rybacki. 22.00 — c. d. muzyki tan. 22.20 — Fragm. z „Notatnika korespondenta wojennego". 22.40 — „Pieśni poety". 23.35 — OST. WIAD.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Kultura fizyczna Kraju Rad — naszym wzorem

Kultura fizyczna Kraju Rad — naszym wzorem. Pod takim hasłem sportowcy Wybrzeża obchodzą Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

O rozwoju kultury fizycznej w Kraju Rad, o przodującej pozycji sportu radzieckiego mówią fakty i liczby.

* * *

W Związku Radzieckim przeszło 5500 sportowców otrzymało tytuły mistrzów sportu.

* * *

W ciągu ostatnich 5 lat sportowcy radzieccy przeszło 2200 razy poprawili rekordy ZSRR i 211 razy wpisali się na tabelę rekordów światowych. Sami tylko lekkoatleci ustanowili 556 rekordów ZSRR i 52 rekordy światowe.

* * *

Od 1947 r. do 1 stycznia 1954 r. wręczono radzieckim sportowcom, mistrzom i rekordzistom — 1529 złotych i 3495 srebrnych medali, 2719 srebrnych i 2700 brązowych żetonów.

* * *

W 13 instytutach i 37 technikach wychowania fizycznego szkoli się kadry nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów i instruktorów. 40 tysięcy studentów kształci się w instytutach pedagogicznych na wydziałach wychowania fizycznego.

* * *

W ZSRR jest przeszło 600 doskonale wyposażonych przychodni sportowo - lekarskich.

* * *

W Kraju Rad utworzono 800 młodzieżowych i dziecięcych szkół sportowych, w których szkoli się przeszło 120 tys. młodych sportowców.

* * *

Przeszło dwukrotnie w ostatnich 5 latach wzrosła liczba sportowców, zrzeszonych w kołach sportowych. W samej tylko Białorusi jest około 12 tys. kół sportowych.

* * *

Liczba kół sportowych na wsi w porównaniu z rokiem 1948 wzrosła z 37 tysięcy do 62 tys., a liczba sportowców zwiększyła się trzykrotnie. Zrzeszenie sportowe Ukrainy „Kołgospnik" liczy około 900 tys. sportowców wiejskich.

* * *

W miejskich i wiejskich kołach sportowych prowadzi zajęcia wf. przeszło 350 tys. społecznych instruktorów. **L. Stef.**

I Centralna Spartakiada Rybołówstwa Morskiego

Ministerstwo Żeglugi i Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego urządza w dniach 17, 18 i 19 bm. na stadionie ZS Ognisko w Gdyni **I Centralną Spartakiadę Rybołówstwa Morskiego.**

Na Spartakiadzie odbędą się następujące konkurencje:

Mężczyźni: biegi 100, 200, 400. 1000 i 3000 m, rzut kulą, rzut granatem, skok w dal i wzwyż, sztafeta 4 x 100 m, siatkówka, pływanie i piłka nożna.

Kobiety: biegi 100 i 500 m, sztafeta 4 x 100 m, rzut kulą, rzut granatem, skok w dal, skok wzwyż, siatkówka i pływanie.

Gwardia (Gdańsk) — Kolejarz (Gdańsk) w piłce nożnej

W dniu 18 bm. (sobota) o godz. 16 na boisku sportowym KS Stal w Gdańsku przy ul. Marynarki Polskiej odbędzie się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Między wojewódzkiej Ligi Gdańskiej pomiędzy ZS Gwardia (Gdańsk) a Kolejarzem (Gdańsk).

Mistrzostwa ZSRR w lekkiej atletyce

Na kijowskim stadionie im. Krauszewa odbywają się mistrzostwa ZSRR w lekkiej atletyce. Tytuły mistrzów ZSRR na 1954 r. w konkurencjach kobiecych zdobyły: rzut dyskiem — Ponomariewa — 49,48, skok w dal — Czudina — 5,99.

W konkurencjach męskich: 10.000 m — Kuc — 29,21,4 (wynik ten jest lepszym od dotychczasowego rekordu ZSRR), rzut oszczepem — Kuzniecow — 75,86.

W skoku o tyczce Denisenko przeszedł wysokość 4,46, ustanawiając nowy rekord Europy.

Mistrz Europy Ignatiew przebiegł dystans 400 m w doskonałym czasie 46,1, co jest nowym rekordem Związku Radzieckiego. Rekord ZSRR ustanowił również reprezentant Leningradu Grigoriew, który w skoku w dal osiągnął 7,52.

Na listę rekordzistów wpisał się również Matwiejew, który wygrał rzut dyskiem wynikiem 54,63 oraz Sołopowa, przebiegając 400 m w 55,1.

100 m kobiet wygrała Turowa — 11,7, 110 m ppł. wygrał Bułańczyk 14,3, a 110 m mężczyzn Riakow 10,4.

Rekordzistka świata w pchnięciu kulą — Zybina poprawiła już po raz trzeci swój własny rekord, tym razem o 8 cm i uzyskała odległość — 16,28.

W pozostałych konkurencjach mistrzyni Europy w biegu na 80 m ppł. — Gołubicznaja uzyskała czas 11,2.

Doskonały rezultat uzyskała także Czudina w pięcioboju, wynikiem 4604 pkt. i zbliżyła się poważnie do swego własnego rekordu świata.

DOD ŚWIATŁO

Czy to pies, czy to bies?

(DRAMAT W 3 AKTACH)

Działo się to w roku 1951-ym w Oddziale Podatkowym Wydziału Finansowego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku.

AKT I

URZĘDNIK: — Następny...

OB. HABER: — Ja w sprawie tego psa... o, proszę, tu napisano, że powinnam...

URZĘD.: — Niech obywatelka tyle nie mówi. To przeszkadza w pracy. Sam zbadam sprawę... Wydział... finansowy... za rok... słownie... sześćdziesiąt. No, właśnie, proszę uiścić opłatę.

OB. H. — Proszę pana, mnie właśnie o tę opłatę chodzi, ja...

URZĘD.: — Każdy posiadacz psa winien w czasie przewidzianym uiścić roczną opłatę podatkową w wysokości: za psa rasowego złotych sześćdziesiąt, słownie sześćdziesiąt, za nierasowego...

OB. H.: — Panie, ja i tak długo płaciłam, ale w 1949-ym to już mi cierpliwości brakło, więc...

URZĘD.: — Aaa! To tak? Proszę jeszcze raz okazać nakaz płatniczy. Aha! To obywatelka ma zaległości! Proszę, od 1949-go roku nie opłacono!

OB. H.: — Jakie zaległości! Przecież powiadam panu...

URZĘD.: — Zaległości złotych 180. Koszty upomnienia 17 złotych 35 groszy...

OB. H.: — Żadnego upomnienia nie było! Ja...

URZĘD.: — ...17 złotych 35 groszy. Opłata za rok bieżący złotych sześćdziesiąt. Razem należy się 257 złotych 35 groszy słownie...

OB. H.: — Panie! Ja żądam, żeby mnie pan wysłuchał!

— URZĘD.: — Proszę ciszej. Tu nie kino, tu urząd.

OB. H.: — Ja nic nie będę płacić, bo ja nie potrzebuję, bo mój pies, proszę pana...

URZĘD.: — Strona odmawia uiszczenia opłaty podatkowej, tak? Dobrze. Zaraz wezwiemy komornika...

OB. H.: — Panie, niechże pan poczeka! Niechże pan posłucha! Mój pies zdechł! Już cztery lata jak zdechł!

URZĘD.: — Zdechł? Ale w moich aktach żyje!

OB. H.: — Panie! Już dwa lata minęło jak tu u was byłam i wtedy...

URZĘD.: — Ach tak, dwa lata? A pies kiedy zdechł?

OB. H.: — Przecież mówię panu, już cztery lata temu.

URZĘD.: — To dlaczego obywatelka zataiła fakt zgonu psa? To nie jest czysta sprawa.

OB. H.: — Jak to nieczysta? Panie, ja ciężko pracuję, ja nie miałam czasu wcześniej, ale przecież płaciłam tak długo, aż... Ja już nie mogę...

URZĘD.: — Niech strona nie płacze. Tu nie cmentarz, tu urząd. Dowód osobisty.

OB. H.: — O, proszę. Stanisława Haber, Wrzeszcz, Traugutta 10 m. 13.

URZĘD.: — Świadectwo zgonu psa?

OB. H.: — Co?

URZĘD.: — Albo świadek, który poświadczy, że pies należący do strony, nieuiszczającej opłaty podatkowej, od dwóch lat, zdechł przed tym terminem.

OB. H.: Przecież to wszystko jest w podaniu! Rozumie pan? W po-da-niu!

URZĘD. — W jakim podaniu?

OB. H.: — W tym podaniu, które złożyłam u was dwa lata temu! Z dokumentami! Ze świadkiem! Ze wszystkim!

URZĘD. — Proszę ciszej. Jak podanie jest u nas, to wszystko w porządku. Będzie załatwione urzędową drogą.

(Kurtyna)

AKT II

(W rok później...)

OB. H.: Co? List polecony do mnie? (Czyta). Opłata podatkowa za psa za rok 1953 złotych 60...

(Kurtyna)

AKT III

(Parę tygodni temu).

OB. H.: — Opłata podatkowa za psa za rok 1954...

(Kurtyna)

Róża Ostrowska

FACHOWCY POSZUKIWANI

10 szewców do produkcji obuwia miarowego i reperacji, zatrudni Robotnicza Spółdzielnia Pracy Szewsko - Cholewkarska w Gd.-Wrzeszczu, ul. Słowackiego 14. 1761-K

3 palaczy przy kotle wysokoprężnym zatrudnią od zaraz Rumiańskie Zakłady Garbarskie w Rumii - Zagórzu, ul. Sobieskiego. 1770-K

Palacza c. o. poszukuje od dnia 1. 10. 54 r. Technikum Handlowe, Sopot, Kościuszki 18. Informacje na miejscu. 1772-K

Brukarzy wykwalifikowanych, robotników melioracyjnych z praktyką, **technika melioracyjnego** poszukuje natychmiast do prac sezonowych Dyrekcja Zespołu PGR Rosice, pow. Lębork, st. kolejowa Wrzeście k/Łeby. Warunki dobre, kwatery i stołówka zapewnione. 1767-K

1 projektanta do instalacji wod.-kan. i c. o. oraz **1 projektanta konstruktora budowlanego** przyjmie natychmiast Gdańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego Gdańsk, ul. Garncarska 23. 1766-K

Montera centralnego ogrzewania i instalacji wod.-kan. zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w Gdańsku, Al. Rokossowskiego 18, barak Nr 5. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadr od godz. 7,00 do 15-tej. 1763-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom — 2 pokoje wolne, Gdynia, ul. Słupecka 34. 3486-P

KUPNO

WIOLONCZELĘ kupię. Nowak, Sopot, Rokossowskiego 23/9, godz 8—15, tel. 524-65. 5963-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl NSU 200. Gdańsk - Nowy Port, Oliwska 53/54 m. 3.

SPRZEDAM radio nowe z adapterem „Ural". Gdańsk, Toruńska 16/17, godz. 15.

SPRZEDAM fisharmonię — stan dobry (4000 zł) Olszewski, Lębork, Gdańska 102/6. 3358-P

SPRZEDAM kompresor i pilę taśmową. Nowy Port, Wilków Morskich 6 m 1.

SPRZEDAM aparat fotograficzny „Zorki 3", nieużywany. Gdańsk - Orunia, ul. Rejtana 11/4. 5938-G

SPRZEDAM pompę motorowa (bez silnika) ssąco-tłocząca, b. silna, typu „Wasserknecht", cena 2000 zł — (ewentualnie przez komis). Adamczyk K., Pruszcz poste restante. 5942-G

SPRZEDAM tanio łóżka — (złota brzoza), szafki nocne, odkurzacz „Elektrolux", transformator. Gdańsk — Straganiarska 51/3, godz. 15—18. 5948-G

SPRZEDAM radio oraz adapter czeski. Gdynia, Mściwoja 2, parter. 5965-G

LOKALE

POSZUKUJĘ pilnie pokoju w trójmieście, najchętniej w Gdyni Warunki do omówienia. Zgłoszenia tel. 320-97. 5810-G

PEŁNOKOMFORTOWE słoneczne z ogródkiem, 3-pokojowe mieszkanie w Toruniu zamienię na podobne lub mniejsze na linii — Gdańsk — Gdynia. Omówienie warunków Sopot, Plac Wolności 12 „Nasiona" lub Toruń, Kraszewskiego 19-3.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, gazem w Lesznie Poznańskim na pokój z kuchnią w trójmieście. Leszno, poste restante Czajkowska Maria. 5934-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, komórką, piwnicą (możność trzymania inwentarza) na dwa pokoje z kuchnią w trójmieście. — Gdańsk - Orunia, Jedności Robotniczej 201/2.

SAMODZIELNĄ kawalerkę, słoneczną 27 m kw. z wygodami, gazem, centralnym w śródmieściu Gdyni zamienię na 2 pokoje z kuchnia w Gdyni, Orłowie lub Sopocie. Zgłoszenia tel. 45-74 od godz. 7—15

DUŻY pokój z kuchnią 55 m kw., z łazienką, gazem i ogrodem w śródmieściu Starogardu Gd., natychmiast zamienię na pokój z kuchnią w Gdyni lub Sopocie. Zgłoszenia tel. 45-73 od godz. 10—15. 1768-K

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, ogrodem, samodzielne (możność trzymania inwentarza) w Oliwie, ul. Spacerowa 6/4 na 2—3 pokoje z kuchnią samodzielne.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z używalnością kuchni, wygodami, I piętro we Wrzeszczu na podobne lub większe z ogródkiem w trójmieście. Wiadomość: Wrzeszcz, Chrobrego 51/5. 5943-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje w Ziębicach na mniejsze w trójmieście. Wrzeszcz, Grunwaldzka 26/2. 5944-G

MIESZKANIE samodzielne, duży pokój z kuchnią, wygodami w Orłowie, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Gdyni. Zgłoszenia Gdynia, 10 Lutego 24, pokój 1, tel. 29-01, wewn. 119, godz. 8—16.00. 5953-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, balkonem (łazienka wspólna) w Gdyni na 2—3 pokoje z kuchnią w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „5958". 5958-G

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie, superkomfortowe w Stalinogrodzie - południe na mniejsze mieszkanie w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „5960".

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, ciepłe, z ogródkiem, I piętro na trzy pokoje z kuchnią, łazienką we Wrzeszczu, Oliwie lub Sopocie. Adres: — Wrzeszcz, Aldony 15/4.

POKÓJ 28 m kw., słoneczny z używalnością kuchni w centrum Bydgoszczy zamienię na mieszkanie w Gdyni lub Sopocie. Wiśnicka, Bydgoszcz, Sienkiewicza 19/2. 5962-G

ZAMIENIĘ pokój 24 m kw., I piętro z używalnością kuchni i wygód w centrum Sopotu na podobne w Oliwie, Wrzeszczu lub Gdyni. Sopot, Rokossowskiego 15/4, godz. 17—19. 3495-P

DUŻY pokój słoneczny z kuchenką w Sopocie zamienię na większe mieszkanie. Sopot, poste restante Nowicka. 3496-P

POKÓJ z kuchnią w Gdańsku zamienię na podobne w Gdyni. Sopot, poste restante, Naguszewska.

ZAMIENIĘ pokój kawalerkę, samodzielne w centrum Łodzi na podobne w Gdyni, Gdynia, poste restante Szczepańska. 3504-P

PRACA

GOSPOSIA lub pomoc domowa potrzebna od zaraz Zgłoszenia wieczorem. — Gdynia, Skwer Kościuszki 14/5. 3506-P

POTRZEBNA pomoc domowa. Wrzeszcz, Szymanowskiego 9a/2. 5912-G

ZGUBY

FRYSZTAK Michalina — Wrzeszcz, Czarna 3 zgubiła kartę meldunkową.

KOŁACKI Stanisław — Gdańsk, Robotnicza 13, Żuralski Bolesław, Gdańsk, Salwator 1/4 zgubili przepustki Stoczni Remontowej wydane w marcu 1954 r. Nr 6461, 6466. 5932-G

KRYJ Jan, Gdynia, Tatrzańska 20 zgubił przepustkę Nr 0468. 5937-G

KĘPKA Mieczysław, — Gdańsk - Oliwa, Piastowska 4/5 zgubił dowód osobisty, książeczkę czeladniczą. 5939-G

UNIEWAŻNIA się zagubione limitowane książeczki czekowe Nr 33 od nr 56423 — 56430, Nr 34 od nr 56431 — 56440, wystawione przez Bank Inwestycyjny w Gdańsku na Gdańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Gdańsku. 5954-G

ZGUBIONO bransoletkę — (złoty łańcuszek) na trasie Gdynia, Skwer Kościuszki — Wzgórze Nowotki lub w kolejce elektrycznej. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: — Gdynia, Reja 5-3, Radecka.

PIETKIEWICZ Julian — Gdańsk - Stogi, Łowicka, zgubił przepustkę stałą wydaną przez WO Gdańskiej Stoczni Rzecznej w Pienie wie. 5950-G

UNIEWAŻNIA się pieczątkę okrągłą: „Przedszkole Publiczne Nr 1 w Pelplinie".

NIESUCHOWSKI Stefan — Reda, ul. Gdańska 82 zgubił przepustkę Gdyńskiej Stoczni Remontowej.

BOLESŁAW Lewandowski, Kwidzyn, Targowa 13 zgubił kwity komisu Nr 4 w Gdańsku, Nr 2533 — 1677 — 2962 — 2963. 5951-G

ZGUBIONO pokwitowanie Nr 4590 wydane przez Filię Nr 10 Pralni Chemicznej. Gągolewicz Wanda — Gdańsk, Mniszki 5/6.

PIĄTEK Marianowi — Gdańsk - Letnica, Niecała 8 skradziono kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty.

ZGUBIONO zegarek ręczny „Moser", 10 września. — Zwrot za wynagrodzeniem. Oliwa, Asnyka 7, Szuster.

ZGUBIONO we Wrzeszczu na ul. Kościuszki portmonetkę z pierścionkiem i pieniędzmi. Zwrot wynagrodzę. Kozłowski, Wrzeszcz, Kraszewskiego 1/1.

ZANIEWSKI Aleksander — Gdańsk - Przeróbka, Sienna 8 zgubił leg. zw. zaw.

SOBCZAK Jan, Gdynia 6, Płk. Dąbka 189 zgubił przepustkę stałą nr 1379, uprawniającą do wstępu na teren Stoczni 3494-P

NAUKA

CHCESZ być kwalifikowaną maszynistką, stenografką, stenotypistką zapisz się na kursy stenografów i maszynistek w Gdańsku - Wrzeszczu, Grunwaldzka 76 — róg Rutkowskiego albo w Gdyni, Abrahama 8, codziennie. 1752-K

RÓŻNE

OSTRZENIE noży, naprawa przyborów gospodarstwa domowego. Wrzeszcz, Marchlewskiego 8 (Barlickiego).

PANI Skibińskiej Michalinie z Centralnej Wojewódzkiej Przychodni za sprawne i szybkie załatwienie mego wniosku, wnikliwe podejście do chorych, składam serdeczne podziękowanie — Janina Skulska.

PRZYBŁĄKAŁ się pies maści czarno - burej, podpalanej. Po trzech dniach uważam za własność. Kalinowski Szczepan, Gdynia, Kołłątaja 51a. 5949-G

PSA czarnego, młodego wilka uprowadzono. Za wiadomość gdzie się znajduje, wynagrodzę. Sopot, Reymonta 6, tel. 514-98.

Jutro ciągnienie loterii
Najwyższy czas kupić los 1690-K

W dniu 13 września 1954 r. zmarł

JULIAN DAMENTKO

laborant katedry rysunków technicznych Politechniki Gdańskiej

Od pierwszych chwil powstania Politechniki Gdańskiej pracując nieprzerwanie na jednym stanowisku wyróżnił się sumiennością i ofiarnością w pracy zawodowej i społecznej.

Wzywamy ogół pracowników i młodzieży P. G. do wzięcia udziału w pogrzebie. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Akademii Medycznej 16.9. 54 r. o godz. 16 na cmentarz garnizonowy.

RADA MIEJSCOWA Z.Z.N.P. **REKTORAT POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ**

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Druk Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 2731 — W-5-29012